

O niektórych formach zaimków osobowych

Odmiana zaimków we współczesnej polszczyźnie nie jest - jak się wydaje - zbyt skomplikowana, np. odniesienie do jednego tylko wyrazu w poprzedzającym tekście jest podstawowym warunkiem poprawnego użycia zaimków osobowych, zwrotnych i dzierżawczych. Zaimki osobowe muszą być przy tym zgodne w rodzaju i liczbie z rzeczownikiem, który zastępują. Obowiązuje tu, z pewnymi wyjątkami, zasada zgody formalnogramatycznej. Zdaniem A. Markowskiego zbyt wielu rażących błędów w tym zakresie nie obserwujemy, a zdarzające się odstępstwa od normy mają z reguły podłoże środowiskowe.¹ Zakłócenia w użyciu zaimków mogą też powstawać, jak wynika z moich obserwacji, w wyniku zacierania się budowy i znaczenia form zaimkowych. Takim nieprawidłowościom chciałabym poświęcić poniższy artykuł. Omówię tu obce naturalnej mowie potocznej połączenia przyimka z wygłosowym **-ń**, np.: **zeń**, **weń**, a także powstałe w wyniku analogii **nań**, **zań**, **przezeń** itp. Formy te będące śladem po starym bierniku zaimka **ѣ** rozwinęły się wskutek absorpcji i perintegracji² jeszcze w prasłowiańszczyźnie z połączeń przyimkowo-zaimkowych **сѣн ѣ**, **вѣн ѣ**. Nastąpiło tu przesunięcie granicy morfologicznej spowodowane utożsamianiem przez mówiących **-n** stojącego w wygłosie przyimka z nagłosem formy zaimkowej. Procesy te były na tyle głębokie, że nie tylko owo **-n-** stojące w wygłosie przyimka, ale również sam przyimek stały się elementem nowej formy zaimkowej, zaś po dawnym zaimku **ѣ** pozostało jedynie zmiękczenie. Z historycznego punktu widzenia te enklityczne formy zaimków mogą być używane wyłącznie w bierniku liczby pojedynczej rodzaju męskiego.

¹ A. Cegiela, A. Markowski, *Z polszczyzną za pan brat*, Warszawa 1982, s. 179.

² absorpcja - przemieszczenie granicy międzymorfemowej, w wyniku czego powstaje nowa jednostka morfologiczna poszerzona o wchłoniętą część pierwotnie należąca do sąsiedniego morfemu; perintegracja - proces polegający na przesunięciu granicy między dwoma morfemami, skutkiem czego powstaje nowy podział wyrazu na morfemy, różny od pierwotnego, uzasadnionego etymologicznie (Za: Encyklopedia językoznawstwa ogólnego pod red. K. Polańskiego, Wrocław 1993).

Dla zilustrowania zjawiska posłużę się tutaj przykładami zaczerpniętymi z literatury dla dzieci i młodzieży:

„Gdy tak koziół węszy, nagle wstępuje **weń** nadzieja, patrzy -
ogródek warzywny dziadziusia Macieja”.³

„Miał maleńką, piękną brodkę,
A wołano **nań** Matolek”.⁴

„Napis taki był na bramie,
Kozioł patrzył **weń** ciekawie”.⁵

„Kto **nań** spojrzy, mile wzdycha”.⁶

„Lis Witalis już - po rysie
Na lusterku poznał snadnie,
Że **nań** gniew niedźwiedzi spadnie”.⁷

„Wilk **nań** czekał w cieniu buka”.⁸

„Myśliwy cofnął się przerażony i jego noga uwięzła w jednym
z zastawionych **przezeń** potrzasków”.⁹

Dziś dopuszcza się użycie enklitycznych form zaimków również po przyimkach rządzących dopełniaczem,¹⁰ choć - jak twierdzi J. Miodek¹² - przeciwko użyciu np. **doń** przemawiają zarówno względy stylistyczne (język literacki), jak i gramatyczne (forma z **-ń-** jest pozostałością biernika rodzaju męskiego, a nie dopełniacza). Literatura piękna, mimo

³L. Krzemienicka, Zrobił kozła ogrodnikiem, [w:] Słomkowy kapelus, Warszawa 1981, s. 5.

⁴K. Makuszyński, M. Walentynowicz, 120 przygód Koziołka Matolka, Kraków 1957, s. 3.

⁵K. Makuszyński, M. Walentynowicz, op. cit., s.15.

⁶K. Makuszyński, M. Walentynowicz, 2-ga księga przygód Koziołka Matolka, Kraków 1957, s. 8. (Zapis „-2-ga” pojawia się w tytule wbrew obowiązującym normom ortograficznym; uwaga moja - U. S.).

⁷J. Brzechwa, Szelmostwa Lisa Witalisa, Szczecin 1987, s. 9.

⁸J. Brzechwa, op. cit., s.21.

⁹W. Disney, Rudek i Reks, tłum. A. Marianowicz, Warszawa 1992, s. 22.

¹⁰W. Kochański, A. Markowski, B. Klebanowska, O dobrej i złej polszczyźnie, Warszawa 1987, s. 139.

¹¹J. Miodek, Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szkice o polszczyźnie współczesnej, Wrocław 1987, s. 133.

¹²K. Rostworowska, Baśń o czarnym chlebie, Warszawa 1984, s. 56.

wspomnianych zastrzeżeń, dostarcza wielu przykładów użyc form typu zeń przy czasownikach rządzących dopełniaczem, np.:

„Wtedy schylił się królewicz,
uniósł bocheneczek z ziemi
kilka kromek zeń odkroił.”¹²

„Bo historia to jest świeża
Jak mu głowę ogolili
I zrobili zeń żołnierza”.¹³

„Tadeusz gotów był wnet uczynić wszystko, czegokolwiek by
odeń żądano”.¹⁴

„...skinął ręką, aby się Hengo zbliżył doń jeszcze”¹⁵

„...pospieszył doń”¹⁶

„Jego położenie topograficzne w obozie było w pewien sposób
symboliczne - wchodziło się doń przez wartownię”.¹⁷

„A przecież gdyby nadeszła dlań taka sama chwila wyboru (...) ugiąłby się przed groźbą ponownego ryzyka powrotu do przeszłości.”¹⁸

¹³ K. Makuszyński, M. Walentynowicz, 3-cia księga przygód Koziółka Matółka, Warszawa 1957, s.3 (Zapis „3-cia” - por. przyp. 6.).

¹⁴ E. Orzeszkowa, Opowiadania, Warszawa 1973, s. 262.

¹⁵ J. Kraszewski, Stara baśń, Warszawa 1989, s. 79.

¹⁶ J. Kraszewski, op. cit., s. 80.

¹⁷ G. Herling-Grudziński, Inny świat, Warszawa 1989, s. 117.

¹⁸ G. Herling-Grudziński, op. cit., s. 145.

Słownik warszawski (SW) ¹⁹ oraz słownik Lindego (SL) ²⁰ cytują przykłady użyc enklitycznych form zaimkowych wyłącznie w rodzaju męskim, ale zarówno w bierniku jak i dopełniaczu l.p., np.: SW podaje: „*Po przyimkach: od, do, dla, z, za, przez, w, o, na, po, nad* zaimek *niego* skraca się w ten sposób, że zostaje z niego tylko początkowe *ń*, które się łączy w jedno z przyimkiem już to bezpośrednio, już to za pomocą *-e-*: *odeń, doń, dlań, zań, zeń, przezeń, weń, oń, nań, poń, nadeń*: „*Odbija razy, kóremi nań bili*” P. Koch., „*Łatwo go było zwabić do towarzystwa i zatrzymać, więcej się jeszcze oń ubiegano*” Krasz., „*Pomimo oń było innych dosyć*” M. Biel., „*Pisałem przezeń*” Troc, „*Pisałem poń*” Troc, „*Kto weń tchnął tego ducha*” Krasz.” Bez przykładu notuje *zeń, oń, doń* i *dlań*. Te same przykłady poświadczą SL.

Słownik Orgelbranda ²¹ dopuszcza znacznie więcej możliwości. Pod hasłem *on* czytamy: „*Niekiedy przez skrócenie zaimek i przyimek tworzą tylko jeden wyraz; wtedy z zaimka zachowuje się tylko -ń-, jeżeli przyimek kończy się na samogłoskę, a -eń-, jeżeli kończy się na spółgłoskę. Tym sposobem mówi się doń, poń, weń, nadeń, dlań zamiast do niego, do niej, po niego, po nią, w niego, w nią, nad niego, nad nią, przez niego, przez nią, dla niego, dla niej.*” Orgelbrand akceptuje więc użycie tych form w B. l.p. nie tylko rodzaju męskiego (co oczywiście jest zgodne z historycznym rozwojem połączeń przyimkowo-zaimkowych), ale również B. l.p. rodzaju żeńskiego oraz D. l.p. wszystkich trzech rodzajów. W słowniku brakuje jednak poświadczeń tego typu użyc. W XIX-wiecznej polszczyźnie udało mi się taki przykład odnaleźć w *Starej baśni* I. J. Kraszewskiego: „*Dolina, którą mieli u stóp swoich była w większej części lasami okryta. Zachodzące słońce jaskrawym blaskiem ją oblewało. (...) Patrząc nań z góry, rzekłbyś...*” ²² W Słowniku języka Adama Mickiewicza ²³ pojawia się

¹⁹ Słownik języka polskiego, pod. red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. 1-8, Warszawa 1900-1927; przedruk fotooffsetowy, Warszawa 1952 - 1953.

²⁰ S. B. Linde, Słownik języka polskiego, t. 1-6, Warszawa 1807-1814.

²¹ M. Orgelbrand, Słownik języka polskiego, t. 1-2, Wilno 1861.

²² J. I. Kraszewski, *Stara baśń*, Warszawa 1989, s. 37.

²³ Słownik języka Adama Mickiewicza, pod red. K. Górskiego i S. Hrabca, t. 1-10, Wrocław 1962-1980.

informacja, że jest to skostniałe połączenie przyimkowe z formą **-ń-**, które pełni funkcję biernika i dopełniacza w rodzaju m. i n. l.p., np.:

- dłań** - „Ci mówcy są to kandydata wierni przyjaciele,
Zamawiają **dłań** kreski, lecz ja powiem śmieie,
Że się wybór nie uda.” (D. l.p. r.m.) - PT XII
- doń** - „Przecież i bez tych przypraw, potrawą nielada
Jest bigos, bo się z jarzyn dobrych sztucznie składa.
Bierze się **doń** siekana, kwaszona kapusta.” (D. l.p. r.m.) -
PT IV
- nań** - „Koń Tadeusza w stajni czekał osiodłany.
Wziął więc flintę, skoczył **nań** jak opętany
Pędził ku karczmom.” (B. l.p. r.m.) - PT IV
- oń** - „Czynownik często nie jest urzędnikiem, czeka tylko urzędu
i starać się **oń** ma prawo.” (B. l.p. r.m.) - KWO
- zeń** - „Biegła więc, gdzie stał mały domowy ołtarzyk,
Wyjęła **zeń** obrazek i relikwiarzyk.” (D. l.p. r.m.) - PT X
„Pismo Twoje dawniejsze odebrałem,
dziękuję za nie, staram się **zeń** korzystać.” (D. l.p. r.n.)
- Baron 49

Jak wynika z cytowanych wyżej przykładów proces, zacierania się pierwotnego znaczenia form typu **zeń, zeń, weń** itp. rozpoczął się dawno. Wyraźne wahania widać już w XIX wieku zarówno w literaturze pięknej, jak i źródłach leksykalnych. Częste są użycia w B. l.p. wszystkich trzech rodzajów (choć w r.ż. jeszcze bardzo rzadko), a także w D. l.p. r.m. i n. We współczesnej polszczyźnie zjawisko to uległo pogłębieniu. Wbrew wyraźnym wskazówkom normatywnym coraz częściej omawiane formy używane są w rodzaju nijakim i żeńskim oraz w przypadkach innych niż biernik czy nawet akceptowany - z pewnymi zastrzeżeniami - dopełniacz. Zadziwiający jest przy tym fakt, że normę językową naruszają nie tylko przeciętni użytkownicy polszczyzny, ale także dziennikarze i pisarze. Niżej omówię przykłady takich użyć:

Dopełniacz l.p. rodzaju żeńskiego

„Pewien Miś długo siedział na sklepowej półce i martwił się, że nie może **zeń** zejść.”²⁴

„Wyglądał jak ogromny (...) szczur rynsztokowy, którego schwytano niespodziewanie w smugę światła. Zakręcił się parę razy w miejscu, jak gdyby nie było **zeń** ucieczki”.²⁵

Biernik l.p. rodzaju żeńskiego

„Postkomuny nie popiera przy tym wbrew podejrzaniom klasa robotnicza. Zamierzają **nań** głosować przede wszystkim pracownicy handlu i prywatni biznesmeni.”

„Kurier Podlaski” 27 - 29.08.93 r.

„Elegancka kobieta powinna posiadać odpowiednią bazę ciuchów.

Składają się **nań**:

- spodnie
- dwie spódnice
- sweter
- 1-3 bluzki.”

„Kobieta i Życie” 26.06.93 r.

„Niejaka Tony Harding nie będąc pewna pozycji w reprezentacji postanowiła wyeliminować swą najgroźniejszą rywalkę - Nancy Kerrigan nasyłając **nań** osiłka z żelaznym prętem.”

„Kurier Podlaski” 11 - 13.02.94 r.

²⁴Fragment zagadki dla dzieci.

²⁵G. Herling-Grudziński, op. cit., s. 79.

„Wzbudza niekiedy popłoch wśród pań,
lecz kot ma zawsze ochotę **nań**.”

Program III PR, 13.03.94 r.

Miejscownik l.p. rodzaju żeńskiego

„Odpoczywasz **nań**.” 26

Dopełniacz l.p. rodzaju nijakiego

„O następnym przedstawieniu teatralnym dowiedzieliśmy się znacznie wcześniej, gdyż na parę tygodni wcześniej czyniono **doń** przygotowania.”²⁷

„Ciasto drożdżowe będzie bardziej żółte, jeśli (...) doda się **doń** żółtka utarte z odrobiną soli.”

„Telimena” 15.10.94 r.

Biernik l.p. rodzaju nijakiego

„Grupa aktorów z jednego z warszawskich teatrów utraciła swoje lokum. Młodzi ludzie postanowili **nań** zarobić.”

„Kurier Podlaski” 28.07.93 r.

„Zaordynował obu więźniom płukanie żołądków, ale pacjenci nie chcieli się **nań** zgodzić.”

„Kurier Poranny” 12.10. 94 r.

Miejscownik l.p. rodzaju męskiego

„Możesz **weń** obejrzyć dobranockę.” - z krzyżówki dla dzieci.

²⁶ Jest to hasło z krzyżówki przeznaczonej dla dzieci, a odpowiedź powinna brzmieć: kanapa.

²⁷ G. Herling-Grudziński, op. cit., s. 216.

„Zamówił w jednej z warszawskich drukarni blankiet papieru pocztowego przekazu pieniężnego z wydrukowanym **nań** własnym nazwiskiem.”

„Gazeta Wyborcza” 2.03.92 r.

Błędne użycia zdarzają się też w wypracowaniach uczniowskich. Można sądzić, że formy typu **zeń**, **weń** dzięki swojemu niewielkiemu już rozpowszechnieniu, mogą wydawać się młodym użytkownikom polszczyzny niesłychanie atrakcyjne. Uczniowie, chcąc podnieść walory swojej wypowiedzi pisemnej, stosują niekiedy te wyrazy, choć zupełnie nie mają świadomości norm sankcjonujących użycie wspomnianych zaimków.

Dopełniacz l.p. rodzaju żeńskiego

„Mówił **doń**, a ona płakała.” (Robert, kl. VII).

„Krzysia zrozumiała, że pójście do klasztoru będzie **dlań** najlepszym rozwiązaniem.” (Ewelina, kl. IV LO).

Biernik l.p. rodzaju żeńskiego

„Stała przed nim roześmiana, szczupła dziewczyna. Chłopak wpatrywał się **weń** jak urzeczony...” (Rafał, kl. II LO).

Narzędnik l.p. rodzaju nijakiego

„Pochyliła się **nadeń** i zanuciła kołysankę.” (Ewa, kl. VIII).

Miejscownik l.mn. rodzaju żeńskiego

„Zosia wybiegła do ogrodu i zatrzymała się przy grządkach. Wpatrywała się w rosnące **nań** główki kapusty. Tak po raz pierwszy zobaczył ją Tadeusz.” (Katarzyna, kl. VII).

Zadziwiająca jest to, że błędu nie ustrzegli się nawet autorzy *Słownika poprawnej polszczyzny*.²⁸ Pod formą *zeń* znalazł się nie najszczęśliwiej wybrany cytat: „Miał do tego prawo i pragnął *zeń* korzystać”. Mamy więc tutaj do czynienia z użyciem D. l.p. r.n., mimo iż przy formach będących połączeniem przyimka z elementem *-n* pojawiają w słowniku jednoznaczne kwalifikatory: „dopuszczalne tylko w rodzaju męskim” bądź „poprawne tylko w formie biernika l.p., rodz.m.”. Wyraźne preferencje posiada tutaj oczywiście - zgodnie z historycznym podłożem - B. l.p. r.m.; D. aprobatę uzyskuje dość rzadko (np. przy formie *doń* pojawia się komentarz: „książkowe, lepiej *do niego*, r.m.”). Jednoznacznie negatywna ocena dotyczy użyć omawianych form w rodzaju nijakim i żeńskim. Zapewne więc zilustrowanie zaimka niewłaściwym cytatem jest zwykłym przeoczeniem, które w słowniku poprawnościowym nie powinno mieć jednak miejsca.

Jak sądzę, współcześni Polacy mają już dość słabe poczucie związku owych form z B. l.p. r.m. Przykłady wynotowane z literatury pięknej, prasy oraz wypracowań uczniowskich wyraźnie to poświadczają. Dodatkowo potwierdzają tę tezę wyniki mini-ankiety, którą przeprowadziłam wśród młodzieży VIII kl. SP (gr.I), II kl.ZSZ (gr.II), III kl. LO (gr.III) oraz wśród osób posiadających wyższe wykształcenie niefilologiczne (gr.IV). Każda z grup liczyła 25 osób. Ankietowanym osobom zadałam następujące pytania:

1. Jakie jest znaczenie form *nań*, *zań*, *weń*, *przezeń* w następujących zdaniach? Podaj możliwe - Twoim zdaniem - warianty odpowiedzi.

- a) Patrzyła *nań* z politowaniem.
- b) Zapłaciła *zań* 50 000 zł.
- c) Piorun *weń* strzelił.
- d) Już kilkakrotnie próbował *przezeń* przeskoczyć.

2. Kiedy można te formy stosować? W jakiej liczbie, rodzaju i przypadku?

3. Czy Twoim zdaniem napisane wytłuszczonym drukiem formy zostały użyte w sposób prawidłowy?

- a) Wyciągnął z szuflady czystą kartkę i zaczął *nań* zapisywać zdanie po zdaniu.

²⁸ Słownik poprawnej polszczyzny pod red. W.Doroszewskiego, Warszawa 1980.

- b) Nad głowami rozpościerało się piękne rozgwieżdzone niebo. Jakub wpatrywał się weń jak urzeczony.
- c) Pani Bohatyrowiczowa patrzyła na syna z wielkim żalem. Do tej pory widziała weń same zalety. Dopiero teraz zrozumiała, jak bardzo się myliła.
- d) Pochyliła się nadeń i zanuciła kołysankę.

Uzyskałam następujące odpowiedzi:

Ad. 1.

Odpowiedź	gr.I	gr.II	gr.III	gr.IV
nie wiem	2	3	-	-
brak odp.	1	1	-	-
nań: na niego,	4	4	6	10
zań: za niego,				
weń: w niego				
przezeń: przez niego				
nań: na nią,	4	2	5	3
zań: za nią,				
weń: w nią,				
przezeń: przez nią				
nań: na niego, na nią,	4	3	8	6
weń: w niego w nią,				
zań: za niego, za nią,				
przezeń: przez niego, przez nią				
nań: na niego, na nią,	-	-	2	3
na nie itd.				
brak konsekwencji	10	10	4	3
w odp.:				
np. weń 'w niego'				
zań 'za nią'				

W pierwszej części ankiety moją uwagę zwrócił pewien schematyzm odpowiedzi. Jeśli respondent uznawał, że nań występuje w zdaniu w znaczeniu 'na niego', to odpowiednio zań zastępował formą 'za niego', weń 'w niego', przezeń 'przez niego'. Jeśli nań przypisywał

znaczenie 'na nią', to oczywiście **zań** był skłonny zastąpić połączeniem przyimkowo-zaimkowym 'za nią', **weń** 'w nią', **przezeń** 'przez nią'. Wyraźnie zarysowuje się tu tendencja do zachowania określonego rodzaju zaimka: 24 osoby użyły form zaimka tylko w rodzaju męskim, zaś 14 tylko w rodzaju żeńskim. Pozornie konsekwentna wydaje się być następna grupa respondentów: 21 osób uznało, że omawiane formy można zastąpić zarówno zaimkami w rodzaju męskim, jak i żeńskim, czyli **zań** oznacza 'za niego' oraz 'za nią'. Aż 5 osób (w tym 2 z grupy III oraz 3 z grupy IV) uważało, że **nań, zań, weń, przezeń** można zastąpić zaimkami trzech różnych rodzajów. Pozostali ankietowani mieli poważne problemy z odpowiedzią na pierwsze pytanie.

Oczywiście ujednoczenie odpowiedzi w tej części ankiety ma niewiele wspólnego z wiedzą respondentów na temat stosowania omawianych form. Mamy tutaj raczej do czynienia ze swego rodzaju schematem, poważnym uproszczeniem, z którego ankietowani nie zawsze zdają sobie sprawę. Brak zbieżności (nawet w tej samej ankiecie) między odpowiedziami na pytanie 1., a odpowiedziami na pytania następne jest wyraźnym tego dowodem.

Ad. 2

Na B. l.p. r.m. wskazała tylko jedna osoba z gr.IV.; B.i D. l.p. r.m. - 4 osoby z gr. III i 5 osób z gr.IV; B. l.p. r.ż. - 3 osoby z grupy II oraz po 2 osoby z gr. III i IV. Pozostałe odpowiedzi były najczęściej niekompletne. Podawano bądź samą liczbę (dwukrotnie nawet mn.), bądź tylko rodzaj i przypadek, albo też sam rodzaj, co wiązać zapewne należy ze słabą znajomością kategorii gramatycznych. Wydaje się jednak, że ankietowane osoby skłonne byłyby używać tych form we wszystkich trzech rodzajach oraz różnych przypadkach. W sposób jednoznaczny taką możliwość sugeruje 13 osób z gr.I, 10 osób z grupy II i III oraz 6 osób z grupy IV.

Ad. 3

Wszystkie cytowane zdania zawierają zaimki użyte w nie akceptowanych przez normę rodzajach i przypadkach.

3a. Msc. l.p. r.ż.

3b. B. l.p. r.n.

3c. Msc. l.p. r.m.

3d. N. l.p. r.n.

Mimo to wszystkie formy za błędne uznało tylko 8 osób. Nawet ankietowani, którzy wcześniej twierdzili, że wyrazów typu *zeń*, *weń* wolno używać wyłącznie w D. i B. l.p. r.m., nie dopatrzili się tym razem nieprawidłowości, 3 respondentów uznało te formy za pretensjonalne bądź nienaturalne.

Bardzo znamienne jest fakt, że aż 18 osób z gr.I, 16 - z gr.II, 17 - z gr.III i 12 - z gr.IV uznało wszystkie formy z prawidłowe. Nie budził ich wątpliwości ani rodzaj żeński czy nijaki, ani też przypadek: Msc i N. Daje to chyba bardzo wyraźne świadectwo zacierania się w świadomości współczesnych Polaków wiedzy na temat pochodzenia omawianych zjawisk językowych.

Sporo było odpowiedzi niekonsekwentnych, być może absolutnie przypadkowych, np. w tej samej ankiecie *weń* ze zdania 3b uzyskiwało negatywną opinię, ale już *weń* ze zdania 3c - pozytywną, zdarzało się też odwrotnie. W innym wypadku *nań* ze zdania 3a uznane było za formę prawidłową, ale *nadeń* (3d) już za błędną. Naliczyłam w sumie 31 ankiet, których autorzy nie potrafili wykazać się przemyślanym postępowaniem oraz jednoznacznością w klasyfikowaniu podobnych wyrażień.

WNIOSKI

Formy typu *zeń*, *weń* są niewątpliwie elementem stylu literackiego, elementem obcym naturalnej mowie potocznej. Pojawiają się niemalże wyłącznie w polszczyźnie pisanej: w tekstach publicystycznych i dziennikarskich oraz w literaturze pięknej. Genetycznie wywodzą się z B. l.p. r. m. i w takiej postaci - jak wynika to z przepisów normatywnych - powinny być używane. Od dawna jednak daje się zauważyć zupełnie inna tendencja. Słownik języka Adama Mickiewicza podaje już przykłady w B. i D. l.p. r.m. i n.; SWil, choć bez poświadczeń, dopuszcza użycie tych form w funkcji B. i D. l.p. trzech rodzajów. W XIX w. jedynie SW i SL respektują dawną tradycję i za prawidłową uznają wyłącznie historycznie umotywowaną funkcję biernikową.

Współcześni użytkownicy polszczyzny stosują omawiane formy zamikowe w sposób mający niewiele wspólnego z normą językową.

Zdumiewające jest to, że zbyt wielkich różnic nie obserwujemy w tym zakresie między językiem Polaków posiadających wykształcenie wyższe niefilologiczne oraz uczniami szkół podstawowych i średnich.²⁹ Na pewno młodzi ludzie, znacznie częściej niż dorośli uchylają się od odpowiedzi bądź przyznają się do nieznamomości form typu *zeń*. Wykazują też nieco większą niekonsekwencję w wypełnianiu ankiety. Jednak akceptacja użyć omawianych zaimków we wszystkich trzech rodzajach i różnych przypadkach w czterech badanych grupach opiera się na zbliżonych proporcjach. Choć przedstawione wyżej wyniki mogą budzić wątpliwości ze względu na zbyt małą grupę respondentów i dość wąski zakres pytań, można chyba na tej podstawie dostrzec konieczność ciągłego konfrontowania normy językowej z uzusem społecznym. Wydaje się bowiem, że przepis normatywny, na który się tu wielokrotnie powoływałam, staje się coraz bardziej ignorowaną bądź wręcz nie znaną regułą poprawnościową.

²⁹ Tylko jedna osoba z wyższym wykształceniem (spośród 25) uznała za konieczną i jedynie poprawną formę *B. l.p. r.m.*